

Jan Wróbel

Wpływ metafizyki "Awicenny" i "Księgi o przyczynach" na filozofię Tomasza z Akwinu

Studia Philosophiae Christianae 10/2, 225-230

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nych polemikach, dyskusjach i konfrontacjach. Dbają też bardzo współcześnie zwolennicy myśli św. Tomasza w Polsce, by ich badania i studia kierowały się względami czysto prawdziwościami — i by bronić jak najwydatniej filozofii i teologii przed jakąkolwiek ich ideologizacją.

Nie należy jednak sądzić, że twórcze zainteresowanie myślą św. Tomasza występuje w Polsce jedynie w oficjalnym nauczaniu uniwersyteckim. Zaraz po r. 1918, po odzyskaniu niepodległości wytworzyły się wokół ośrodków uniwersyteckich prężne środowiska młodej inteligencji. W nich to dokonuje się w Polsce w latach dwudziestych naszego stulecia proces analogiczny do tego, który miał miejsce we Francji ok. r. 1913, gdy głównie dzięki Maritain'owi myśl św. Tomasza zaczyna wkraczać w rozbieżne problemy życia i w kulturę świecką. W Polsce głównymi ogniskami tego typu odnowy myśli Tomaszowej były w okresie przed II Wojną Światową ośrodki stowarzyszenia katolickiej młodzieży akademickiej „Odrodzenie” i placówki kulturalne związane z dziełem stworzonym w Laskach pod Warszawą.

Bardzo podobny duch ożywił oba środowiska. Zwrot do św. Tomasza miał swe uzasadnienie w rosnącej świadomości braków polskiej formacji religijnej. Myśl św. Tomasza miała pomóc w zdobyciu nowego typu religijności, wolnej od antyracjonalistycznych inspiracji nurtów postromantycznych jak i od tak żywych wciąż tradycji warszawskiego pozytywizmu. Ogromne zasługi — jako promotorzy i kierownicy młodzieży — położyli na tym polu J. Woroniecki OP († 1949) i Ks. Wł. Kornilowicz († 1946), obaj przynoszący do Polski tomizm typu fryburskiego i obdarzeni wyjątkowymi charyzmatami ułatwiającymi im nawiązanie dialogu ze środowiskami do tej pory dla tego typu myśli i problematyki zupełnie zamkniętymi. Jedną z najgorliwszych współpracownic Ks. Kornilowicza była nawrócona Żydówka, później zakonnica w Laskach S. Teresa Landy († 1972). Filozof z wykształcenia, całkowicie przekonana o słuszności linii wytyczonej przez Maritain'a była ona jednym z najlepszych piór w służbie filozofii uprawianej w duchu św. Tomasza. Symbolizuje ona też otwartość współczesnego polskiego tomizmu, usiłującego być zaprzeczeniem „filozofii z dekretu” i utylitarnie rozumianej ideologii.

JAN WRÓBEL

WPLYW METAFIZYKI AWICENNY I KSIĘGI O PRZYCZYNACH NA FILOZOFIĘ TOMASZA Z AKWINU

Każda nowa książka z zakresu filozofii budzi u historyków filozofii żywe zainteresowanie nie tylko ze względu na dostarczenie monograficznej informacji, ale także dlatego, że uświadamia ciągłe zapotrzebowanie na co-

raz to nowe opracowania tekstów źródłowych. Szczególnym zainteresowaniem cieszą się u historyków filozofii opracowania krytyczne.

W Wydawnictwie ATK ukazały się dwie publikacje z tego zakresu, opracowane przez Mieczysława Gogacza: *Księga o przyczynach*, Warszawa ATK 1970, ss. 213 i *Metafizyka Awicenny*, Warszawa ATK 1973, ss. 206. Książki te pozwalają zetknąć się z problemami filozoficznymi u samych ich źródeł, a zarazem dostarczają informacji o wydarzeniach, które kształtowały filozofię średniowiecza. Podejmują także problematykę wpływu jaki wywarły teksty *Metafizyki Awicenny* i *Księgi o przyczynach* na teorię bytu Tomasa z Akwinu.

Omówiona zostanie najpierw *Metafizyka*, a następnie *Księga o przyczynach*, gdyż taka była kolejność ich powstawania.

I

Metafizyka w opracowaniu M. Gogacza podzielona jest na dwie części. W części pierwszej pod wspólnym tytułem: *O konieczności studiowania metafizyki Awicenny* znajdujemy kilka ciekawych rozdziałów, prezentujących najnowsze badania nad biografią i bibliografią Awicenny, wersjami tekstu *Metafizyki* i ich recepcją w Europie, współczesnymi opiniami o wpływie Awicenny na średniowiecze, powiązaniem Awicenny z Arystotelesem i Tomaszem oraz problemem awiceniańskich elementów w tomizmie egzystencjalnym. Część druga jest zespołowym przekładem *Metafizyki Awicenny* ze zbioru *Księga wiedzy (Danisz-name)*.

Dla historyków filozofii bezspornym faktem jest to, że w średniowieczu, zanim dokonano recepcji filozofii Arystotelesa i zanim zaczęto formułować wielkie systemy teorii bytu, już wyrażano problemy filozoficzne w języku Awicenny. Odczytywano rzeczywistość według jego wzorów. Przede wszystkim Awicenna wyznaczył i ukształtował filozofię arabską. Był bowiem pierwszym filozofem arabskim, który wypracował pełny i zwarty system filozoficzny, znajdujący się głównie w jego *Metafizyce* ze zbioru *Szifa*. Ta wersja *Metafizyki*, studiowana w Europie łacińskiej przez uczonych średniowiecza, kształtowała poglądy filozoficzne od połowy XII wieku. Do dzisiaj zresztą, ta wersja *Metafizyki* ze zbioru *Szifa* jest główną podstawą opinii o poglądach filozoficznych Awicenny.

Uważa się powszechnie, czytamy w opracowaniu, że drugą po *Szifa* metafizyką najbardziej charakterystyczną, o pełnym i zwartym wykładzie głównych myśli Awicenny jest *Danisz-name (Księga wiedzy)*. *Księgę wiedzy* Awicenna napisał w latach 1021—1037 w języku perskim dla emira Ala ad-Daula. Podkreślić należy, że po raz pierwszy na język europejski (francuski) *Metafizyka* ze zbioru *Księga wiedzy* została przetłumaczona dopiero w 1955 r.

Nie ulega wątpliwości także i to, że właściwie Awicenna był dla Europy nauczycielem myślenia filozoficznego, formułując i przekształcając mo-

del metafizyki neoplatońskiej w model arystotelesowskiej teorii rzeczywistości. Wskazuje na to wiele średniowiecznych tekstów, w których powoływano się na Awicennę, bądź to przez samo cytowanie, bądź też przez formułowanie problemów i przyjmowanie za Awicenną jego rozwiązań. M. in. Tomasz powołuje się na Awicennę w koncepcji Boga jako bytu koniecznego. E. Gilson dodaje, że także problem różnicy między istotą i istnieniem Tomasz zaczerpnął z ujęć Awicenny. Pozostaje więc faktem, że metafizyka Tomasza z Akwinu jest wyznaczona ujęciami Arystotelesa i Awicenny w rozwiązywaniu filozoficznych problemów. Jeżeli tak jest, to elementy awiceniańskie, sposób uprawiania analizy filozoficznej, model opisu bytu w metafizyce, znajdujemy także w dziś uprawianym tomizmie egzystencjalnym.

Ważne więc jest dokładne ustalenie tego, co z ujęć Awicenny Tomasz z Akwinu zaczerpnął i wkomponował w swoją teorię bytu.

Idąc za sugestiami A. M. Goichon, M. Gogacz zwraca uwagę, że uczeni średniowiecza studiowali najpierw Awicennę jako teoretyka poznania, a później jako metafizyka, filozofa bytu. Teoria poznania bowiem doprowadziła Awicennę w teorii bytu do koncepcji istnienia, do zagadnienia realnej różnicy między istnieniem i istotą. Powodem wykrycia tej różnicy było dostrzeżenie przez Awicennę tego, że w pojęciu istoty nie mieści się pojęcie istnienia.

Dokładne sformułowanie i wyjaśnianie tego zagadnienia podał Tomasz z Akwinu. Punktem wyjścia dla niego było przyjęte od Awicenny stwierdzenie, że pojęcia powszechne mają swoją podstawę w rzeczy. Rozumiał to w ten sposób, że w poznaniu intelekt czynny ujmuje formy rzeczy poznawanych i ukazuje je intelektowi możliwościowemu, który przez bierny odbiór wyraża swoje poznanie w pojęciu powszechnym. To z kolei pozwoliło mu przejść do analiz terminologicznych, zapoczątkowanych przez Boecjusza. Boecjusz odróżnił *id quod est*, co oznacza u niego byt konkretny, i *id quo est*, czyli *esse* na oznaczenie istoty. Awicenna wyróżnił *ens* i rozumiał przez to *byt, który jest* oraz *esse* czyli istnienie. Tomasz natomiast przez termin *id quod est* określał podmiot bytu, jego istotę, jako podłoże istnienia. Termin *id quod est* oznaczał formę bytów, złożonych z formy i materii. W bytach czysto duchowych *quo est* staje się *quod est*. Natomiast *esse* dla Tomasza oznacza samo istnienie. Naczelne więc w terminologii filozoficznej stają się dwa pojęcia: *esse* — istnienie, i *essentia* — istota, określane także awiceniańskim terminem *quidditas*.

Analiza awiceniańskiego pojęcia istoty, która u Awicenny jest zawsze tylko czymś możliwym, pozwala Tomaszowi na pogłębienie ujęcia Awicenny, oraz sformułowanie teorii różnicy między istotą i istnieniem. Zagadnienie konstytuowania się bytu przygodnego z istnienia i istoty wiąże Tomasz z zagadnieniem aktu i możliwości. Przez to, w sposób oczywisty uzyskuje różnicę, jaka zachodzi między możliwością istoty a możliwością, którą jest

materia. Istota, jako możność, jest aktualizowana przez istnienie, materię aktualizuje forma. Ponadto Tomasz dodaje, że istnienie nie jest przypadłością istoty. Tak bowiem sądził Awicenna. Istnienie jest aktem, który urealnia istotę jako swą możność, a tym samym jest aktem stworzonym dla danego bytu przez Boga. Pojawiające się zagadnienie Boga, jako pierwszej przyczyny, a więc stwórcy istnienia, Tomasz przejmuje także od Awicenny, który w dowodzeniu Boga ujmował go jako pierwszą przyczynę i byt konieczny. Wynika stąd, że Tomasz swoje rozważania nad zagadnieniem realnej różnicy między istnieniem i istotą przenosi z porządku pojęć w porządek rzeczywistości. Dzięki temu rozwiązaniu, poszerzając i pogłębiając pomysł Awicenny, uzyskał Tomasz metafizykę, która jest wolna od filozoficznych niekonsekwencji i błędów. Toteż — podkreśla Gogacz — „nie ma w średniowieczu metafizyka, który nie zawdzięczałby czegoś Awicennie”. W tym sensie także i Tomasz z Akwinu podlegał wpływowi Awicenny. A wpływ ten był bardzo szeroki. Awicenna bowiem dostarczał pojęć, różniczeń, a nawet i rozwiązań. Nie tylko budził refleksję filozoficzną, lecz także kształtował filozoficzne myślenie, kontynuowane do dziś w teoriach bytu.

Praca M. Gogacza, ułatwiająca zrozumienie dziejów filozofii średniowiecznej, a także współczesnych kierunków filozoficznych, ukazuje „konieczność studiowania metafizyki” i wielką zależność filozofii europejskiej od Awicenny. Zapoznaje ponadto z drugim, najnowszym europejskim przekładem *Metafizyki* ze zbioru *Księga wiedzy*.

II

Druga omawiana książka M. Gogacza, *Księga o przyczynach*, zbudowana jest także z dwu części. W części pierwszej przedstawia on stan badań nad *Księgą o przyczynach* oraz ważniejsze problemy filozoficzne w niej zawarte. W sposób ogromnie dociekliwy zreferowane zostały ważniejsze etapy dyskusji nad zagadnieniem autora *Księgi o przyczynach*, nad średniowiecznym tłumaczem tekstu i czasem powstania *Księgi*, współczesnymi opiniami uczonych, celem zgromadzenia i zestawienia wyników badań. Czytelnik został wprowadzony w zagadnienie dziejów tekstu, w styl argumentacji poszczególnych autorów oraz w obecny etap badań nad *Księgą o przyczynach*.

Druga część zawiera polskie tłumaczenie (Zofia Brzostowska, Mieczysław Gogacz) łacińskiej wersji *Księgi o przyczynach*. Staranne badania dziejów filozofii średniowiecza wymagają znajomości jego źródeł, wśród których *Księga o przyczynach*, jako najpoważniejsze źródło neoplatonizmu, nie jest w Polsce powszechnie znana mediewistom. Staranny i wierny przekład daje polskiemu badaczowi możliwość zapoznania się z tym trudnym tekstem.

Historyk filozofii „badający średniowiecze, w którym dominuje wielo wątkowy i filozoficznie bogaty nurt neoplatoński, nie może nie sięgnąć

do Księgi o przyczynach, gdy chce ustalić poszczególne wersje i odmiany neoplatońskich ujęć". Stąd powszechna opinia uczonych o konieczności studiowania przez historyka filozofii źródłowego tekstu *Księgi*. Wizja rzeczywistości i teoria bytu zawarta w *Księdze o przyczynach* dostarcza wielu rozwiązań autorom średniowiecza. Ich zależności od *Księgi* nikt dziś nie kwestionuje. Zależność ta uwidacznia się i u Tomasza z Akwinu.

Jednym z najważniejszych problemów *Księgi*, jest zagadnienie *esse*. Z analiz wynika, że *esse* w swoim pierwszym i podstawowym znaczeniu oznacza bytowanie, stanowiące podmiot innych stopni bytowania. Jest ono czymś innym niż byt, istnienie, istota, substancja. Z jednej strony — *esse* oznacza całą egzystencjalnotreściową strukturę danej rzeczy, z drugiej strony — oznacza całość stworzonej rzeczywistości, zawierającej w sobie wszystkie odmiany bytowań. Gogacz dodaje, iż wydaje się, że autor *Księgi o przyczynach* używa dwu rozumień *esse*. Jedno *esse* właściwe każdej rzeczy, stanowiące w niej podmiot dodających się do niego innych form bytowania, i drugie jako *esse superius*. Wyjaśnijmy więc, idąc za sugestiami Gogacza, jak rozwiązuje to zagadnienie Tomasz z Akwinu w teorii bytu, w teorii realnej różnicy między istnieniem i istotą.

Jest pewne, jak to czytamy w książce, że Tomasz swoją teorię realnej różnicy między istotą i istnieniem uzasadnia autorytetem *Księgi o przyczynach*. Uzasadnienie to widzi w teorii złożenia *esse ex finito et infinito*.

W swoim *Komentarzu do Księgi o przyczynach* Tomasz z Akwinu zastępuje wyrażenie *esse superius* wyrażeniem *enter ens*. Nawiązuje do Proklosa, który informuje o występowaniu tego wyrażenia i które po prostu znaczy *existentier ens*. Omawiając to bliżej Tomasz dodaje, że termin *enter ens* należy przeciwstawić, skonstruować z dwoma innymi terminami: *mobiliter ens* i *esse stans*. Tak, jak termin *enter ens* przeciwstawia się terminowi *mobiliter ens*, podobnie *esse stans* przeciwstawia się zmienności. W ten sposób można zrozumieć w *Księdze* ten byt, który został nazwany terminem *omne esse superius*. Jest to ten byt, który jest ponad zmiennością i czasem, który jest pierwszą przyczyną. Określa więc Tomasz *enter ens* w wyjaśnianiu *esse superius* trzema różnymi wyrażeniami: *existentier ens* czyli *bytujący byt*, ten bytujący byt *immobiliter* a także *per modum entis* — „na sposób bytu” w jaki on bytuje. Gogacz uważa, że przez termin *enter ens* Tomasz rozumiał „byt bytujący”, „byt trwały”.

Znając wypowiedź Tomasza o *esse superius* możemy przejść do zagadnienia złożenia *ex finito et infinito*. Wiąże się ono z zagadnieniem stwarzania, które wyjaśnia ontyczny status *esse*. Tomasz z Akwinu złożenie *esse z finito et infinito* wiąże z zagadnieniem *ylithim*, które w języku polskim zostało przetłumaczone jako „zbiorczość”. Na tym zagadnieniu „zbiorczości” w bycie oraz na koncepcji wyższego bytowania, złożonego *ex finito et infinito* (jak w inteligencji i duszy), opierał Tomasz swoją teorię realnej różnicy między istotą i istnieniem.

Autor powołując się na interpretację Roland-Gosselina podaje, że Tomasz nawiązuje do teorii bytu wyłożonej w *Księdze*. Przyjmuje, że byt stworzony będąc czymś najprostszym, jest złożony z tego, co skończone i nieskończone. Nie tylko w inteligencji i duszy, jak to wykazuje *Księga*, ale i w bycie samym w sobie. Złożenie jako *ylithim* w inteligencji i duszy polega na połączeniu *esse* i *formy*. Nieskończoność związana jest z istnieniem (*esse*), a skończoność z formą lub istotą (*essentia*). Dla Tomasza z Akwinu dwa są źródła (według Rolan-Gosselina) teorii różnicy między istnieniem i istotą. Jedno to teoria złożenia bytu z nieskończoności i skończoności, drugie to teoria *ylithim*. Obok tej interpretacji, Autor przytacza ujęcie M. A. Krąpca. Krąpiec stwierdza, że w *Księdze o przyczynach* nie ma podstaw, aby wyróżnić w bytach istnienie i istotę. Ale pomimo to, Tomasz zinterpretował *Księgę* na korzyść swojej teorii bytu. Podstawą tej interpretacji jest problem różnicy między absolutem i wielością bytów stworzonych w hierarchii świata.

W tekstach *De ente et essentia* i *Komentarzu* Tomasz wypowiada się na temat różnicy między istnieniem i istotą. Podaje, że stworzone substancje duchowe, które otrzymały istnienie od Boga, nie zawierają w swej istocie materii. Ich istota różni się od istnienia, ale ogranicza to istnienie. Natomiast sama istota jest nieograniczona, ponieważ nie przyjmuje żadnej materii. Właśnie podobna myśl jest w *Księdze o przyczynach*, gdzie autor przypisuje inteligencjom nieskończoność wobec czegoś od nich niższego, a skończoność wobec bytu pierwszego. I na tym właśnie polega złożenie *ex finito et infinito* według Tomasza, a tym samym wykazanie realnej różnicy między istotą i istnieniem w teorii bytu. *Esse* jest skończone, a *essentia* charakteryzuje się nieskończonością.

Zagadnienie istnienia, dostrzeżone przez Awicennę, prowadzi w teorii bytu Tomasza z Akwinu do odkrycia w bytach przygodnych realnej różnicy między samym istnieniem, oraz istnieniem i istotą. Określenie istnienia jako aktu urealnającego dany byt, który może być bądź to samym istnieniem (Bóg) lub też złożeniem z istnienia i istoty (byty przygodne, stworzone), pozwala tej teorii minąć mylące i niefilozoficzne analizy. Stawia ją w analizach filozoficznych, które dotyczą konkretnej, egzystencjalnej rzeczywistości.

Możemy stwierdzić, że za pomocą prezentowanych publikacji M. Gogacza, zaczynamy rozumieć szeroki wpływ *Metafizyki* Awicenny oraz *Księgi o przyczynach* na analizy filozoficzne Tomasza z Akwinu. Publikacje te zarazem zapoznają nas z naukowym warsztatem potrzebnym przy opracowaniu tekstów źródłowych. Ukazane problemy pobudzają do refleksji i zachęcają coraz bardziej do dokładnego poznawania wydarzeń, które kształtują nasze współczesne myślenie.